SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nr. 33. **Poniedziałek 24 sierpnia 1931** **Rok V.**

Kajakarstwo

Jako sport wodno-turystyczny.

Nie chcę wspominać lat, kiedy to kra spływająca tworzyła nam łobuzom szkolnym wspaniałe, a nieraz bardzo zdradliwe kajaki. Przeskoczę ten cały czas, kiedy to od jeziora do jeziora wędrowałem łowiąc ryby, raki i — szczupaki na sposób, który jeszcze dziś obserwuję. Gdybym wtedy posiadał tak znakomity okręcik, jakim jest kajak, prawdziwy kajak gumowy — to możebym był popłynął nawet za morze. Lecz pozostały mi tylko nasze jeziora pomorskie, które na prawym brzegu Wisły wszystkie objechałem i poznałem i więcej jestem zachwycony pięknością ich przyrody, malowniczego położenia i otoczenia, aniżeli monotonją morza.

Kajakarstwo to sport nad sportami — to turystyka wodna, krajoznawcza z zupełnie innego punktu widzenia od sportu uprawianego na stadjonach, — to wygoda, to marzenie, to jazda do raju w pogodny, kwiecisty dzień majowy, to bajka z tysiąca i jednej nocy.

Kto raz kajakiem popłynął w słoneczną dal, wśród kwitnących białych grzybieni i złocistych grążeli, kto błękitną wstęgą rzeczułki leśnej przesuwał się jak sen, jak mara wzdłuż szuwarów nadbrzeżnych i dżungli rodzimych na cichej lustrzanej tafli wodnej, kto raz na szumiącej fali, pełnej życia i promieni słonecznych skosztował tego spokoju i kryształowego powietrza kojącego najwięcej nadszarpnięte nerwy, kto raz chociażby uciekł od zgiełku i gwaru zaśmieconej i kurzem przepełnionej ulicy na wodę kajakiem — ten na zawsze będzie miłośnikiem tego sportu tak zdrowego, tak miłego i pożytecznego.

Lecz i woda jest zdradliwa — i spokojne, jak lustro gładkie jezioro kryje w czasie burzy niejedno niebezpieczeństwo. Wysoko idą fale, smagane wichrem i uderzają o burty i rozpryskują się białą pianą na pokładzie kajaka. Dla dobrego kajakarza niczem będzie burza i wysoka fala. Jego dobrze zbudowany kajak pruje rozpętaną falę jak każdy inny statek morski. Trochę tylko kołysania, trochę więcej wysiłku i woda nic mu nie uczyni — lecz musi to być dobrze i prawidłowo zbudowany kajak.

O takim kajaku chcę teraz pomówić.

Przedewszystkiem co to jest kajak? Znana to od wieków i przez całe wieki używana łódź jedno- lub dwuosobowa Eskimosów i Indjan kanadyjskich. W ostatnich dopiero czasach, szczególnie w ostatniem 10-leciu rozpowszechnił się w środkowej Europie, w Anglji, Szwecji i Niemczech.

W Polsce rozpoczyna kajak w najrozmaitszej postaci także się przyjmować i nabierać prawa pojazdu turystycznego. Niestety, spotykamy na tym terenie jeszcze bardzo mało zrozumienia, a mniej jeszcze doświadczenia a bodaj zupełne niedocenienie kajaka.

Buduje się kajaki z dykty, z blachy, klepek i desek, który to materjał absolutnie nie odpowiada i przez to robi się złe doświadczenia i dyskwalifikuje się tym sposomeb kajakarstwo.

Dobry kajak musi przedewszystkiem przy odpowiedniej długości — około 5 m — być lekki i dość szeroki, a co najważniejszem musi się dać składać, złożyć w jeden lub trzy plecaki. Waga pięciometrowej dwuosobówki nie powinna przekraczać 25 do 30 kg. Wobec powyższych warunków nie mogą ani blacha czy też dykta, ani klepki i deski być odpowiednim materjałem, gdyż kajaki o stałej budowie chybiają swego celu i nie dają wolności ruchu turyście. Wobec czego używa się nie mniej odpornej i drzewo giętkie lecz sprężyste, najlepiej jesion przydrożny. Drzewo używane do szkieletu powinno po tarciu odleżeć co najmniej pięć lat, poczem dopiero stanie się dla budowy kajaka odpowiednio suche i sprężyste.

Na powłokę kajaka używają Eskimosi skóry foki, która nie przepuszcza wody. Trudnoby było u nas o ten materjał, wobec czego używa się nie mniej odporną i trwałej powłoki, składającej się z tkaniny przeplatanej warstwami gumy, o trwałości i wytrzymałości nieraz przewyższającej skórę foki.

Okucia jak zawiasy, śruby, nity itp. powinny być miedziane lub mosiężne, nigdy żelazne.

Forma kajaka odgrywa niemałą rolę na wodzie. Najwięcej rozpowszechnioną jest dziś forma szwedzka, w trzeciej piątej kajaka, najszersza, nieprzekraczająca jednak 90 cm. Kajak musi na wodzie leżeć, ślizgać się, wobec czego jego zagłębienie przy 300 kg. obciążenia dosięga 15 cm. Kajak jednoosobowy jest nieco węższy. Najszersze jego miejsce waha się pomiędzy 70 a 80 cm. Sztywność i pewność szkieletu osiągnie się przez odpowiednią ilość „szpantów" czyli poprzecznych żeber. Dobry 5-metrowy kajak powinien mieć 5—6 poprzecznych żeber, lub na gorąco wyginanych.

Tak zbudowany kajak nie jest już zabawką, lecz łodzią nadającą się już do dalekich wędrówek po szerokich rzekach i morzach przy użyciu żagli od 2 do 5 m kwadratowych płótna.

Wydałoby się niemożliwem, że kapitan Romer (Niemiec) w roku 1928, wyjechawszy dnia 3 marca 1928 r. z Hiszpanji przejechał kajakiem długości 6 m Atlantyk, albo, że niejaki Karol Schott (także Niemiec), wyjechawszy z Monachjum Dunajem, dotarł na zwyczajnym kajaku składanym do Mezopotamji, a jednak nie należą takie wyczyny dziś do nadzwyczajnych.

Bardzo ożywione kajakami są rzeki niemieckie. W roku 1930 przejechało na Dunaju w miejscowości Englehartszell 2054 kajaków. Niedługo to i Wisła zaroi się od kajakowców, podążających z całej Polski ku morzu. Już w roku bieżącym ruch wodno-turystyczny pewnemi dłuższemi podróżami — lecz dla niewygody na łodziach ciężkich (klepkowych) się wyróżniał. Niestety kajak gumowy nie jest tani, a w kraju prawie nie do nabycia.

Oglądając w roku bieżącym 3 typy polskich kajaków składanych, przekonałem się, że jedne z nich w niczem nie ustępują najlepszym zagranicznym mimo jeszcze pewnych wad co do formy i do budowy samej, przyczem różni się niemało w cenie. Za około 500 zł otrzymuje się już dziś dobry polski kajak, podczas kiedy tej samej jakości (o powłoce 7-warstwowej) kosztuje w Niemczech 700 zł, a do tego dochodzi jeszcze cło i opakowanie.

Na pojezierzu Brodnickiem, kajakarstwo w ostatnim roku obok Chojnic bardzo znacznie posunęło się naprzód. Brodnicki Klub Turystyki Wodnej (kajakarze) przejechał już od kwietnia do sierpnia przeszło 2000 klm.

Najwięcej przyjęły się całodzienne wędrówki wodne niedzielne po pojezierzu Brodnickiem, z których jedną w obrazach przedstawiam:

Wyruszamy rano o godz. 8 z jeziora Partenczyny, jednego z najpiękniejszych i największych jezior pomorskich. W okolicy Iwanek wąskim leśnym przesmykiem wodnym zwiedzamy osadę palową prehistoryczną na jeziorze Łąkorek. Obok zalesionych wysp i półwyspów, tworzących wspaniały krajobraz, dojeżdżamy pod mostem, niedaleko nadleśnictwa Mścin do jeziora Dębno. Cichym szlakiem wodnym przerzynamy tafle rzeczułki łączącej Dębno z jeziorem Robotno. Dalej niesie nas fala na wąską i długą Kurzynę. W Grzmięcy jest postój i obiad. Tu należy kajaki, z powodu śluzy młyńskiej, przenieść na jezioro Strażym. Przez to jezioro udajemy się na prehistoryczne grodzisko słowiańskie na półwyspie Bachotek. Nadzwyczaj piękną rzeczułką, cichą i zasłaną szuwarami, białemi grzybieniami i złocistemi grażelami jedziemy gęsiego na jezioro Bachotek, gdzie w pośrodku jeziora na wyspie w cieniu prastarych lip zażyjemy nieco odpoczynku i ewentualnie kąpieli. Teraz już, po opuszczeniu Bachotka, niesie nas kręta Drwęca do Brodnicy, a kto chce to jeszcze dalej do Torunia, Grudziądza i do morza.

L. Kozikowski.

Strzeleckie mistrzostwa świata

otwarte zostały we Lwowie dnia 23. 8.

Lwów. W niedzielę 23 bm. odbyło się we Lwowie otwarcie 28 międzynarodowych zawodów strzeleckich myśliwskich i łucznych o mistrzostwo świata. Na olbrzymim placu pomiędzy pawilonami strzeleckiemi zebrały się tłumy publiczności, reprezentujące cały świat intelektualny i sportowy Lwowa. Pierwsze rzędy zajęli zawodnicy zagraniczni: fińscy, estońscy, czescy, rumuńscy, szwedzcy i węgierscy. Osobne miejsce zajęła 68-osobowa reprezentacja Polski, wśród której białą plamę tworzył zespół łuczny, ubrany jednakowo w białe swetry z godłem państwa na piersi. Lożę prasową zajęli liczni dziennikarze pism krajowych i zagranicznych, wśród których widać było przedstawicieli prasy portugalskiej, estońskiej, czeskiej, włoskiej, Stanów Zjednoczonych, finlandzkiej i inn. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. Antoni Anusz. Słowa jego przemówienia, transmitowane na cały świat przez radjo, przetłumaczył na język francuski sekretarz komitetu organizacyjnego dr. mjr. Felsztyn. Gdy przebrzmiały ostatnie słowa przemówienia zagrzmiała salwa artyleryjska. 18 strzałów było hasłem do podniesienia na maszty honorowych flag 18-tu narodów, biorących udział w zawodach.

Następnie przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej udał się do najbliższego pawilonu, gdzie dał tradycyjny honorowy strzał do tarczy pamiątkowej. Z tą chwilą strzeleckie mistrzostwa zostały otwarte.

O godz. 13-tej zawodnicy rozpoczęli normalne strzelanie, przewidziane w programie. Dzień ten został całkowicie poświęcony na strzelanie ćwiczebne, z których wyniki nie są brane pod uwagę przy ogólnych obliczeniach.

Z Torunia.

IV regaty w Toruniu. Niebo w niedzielę łaskawe było dla braci wioślarskiej, która w tym dniu urządziła swoje IV międzyszkolne i międzyklubowe regaty, gdyż zesłało im pogodę, której nie mieliśmy od tygodnia.

Organizacja niezła i nawet dopisała publiczność, której się zebrało ok. 2000, lecz były i biegi mniej interesujące, mianowicie łodzie startujące pojedyńczo (walkowery), a które nie dają widzom żadnej emocji. Kilkakrotnie podnoszono w prasie uwagi o skasowaniu takich biegów, widocznie jeszcze nie dotarły do Polskiego Zw. Tow. Wiośl., gdyż w dalszym ciągu bywają urządzane na każdych regatach.

Regaty odbywały się pod przewodnictwem p. Melanowskiego. Czynności sędziów sprawowali delegaci towarzystw, biorących udział w regatach. Arbitrem był p. Barwicki, starterem — p. Meyza, lekarz — kpt. dr. Kowalski, informator publiczności p. K. Błoch.

Jako delegat Polsk. Zw. T. W. obecny był na regatach p. Bojańczyk z Włocławka.

Do regat stanęły towarzystwa: Gimnazj. Kl. Wiośl. „Posejdon" Chełmża, Gimn. Kl. Wiośl. Toruń, Bydgoskie Tow. Wiośl., Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz, Tow. Wiośl. Włocławek, Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa, Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz, Klub Wiośl. Toruń, Wojsk. Kl. Wiośl. Poznań, Bydgoski Klub Wioślarek, Klub Wioślarski Gdańsk, Tow. Wiośl. Chełmża. Ogółem zgłoszono 41 łodzi, lecz nie wszystkie stawały. Bieg ósemek nie odbył się wcale, tak iż zareklamowany b. szumnie, jako niewidziany w Toruniu bieg ten nadal pozostaje „niewidziany". Rano odbyły się przedbiegi.

Długość toru dla młodzieży i pań 1200 m, dla pozostałych biegów 2000 m.

Bieg I: Czwórki półwyścigowe nowicjuszy młodzieży o nagrodę ofiarowaną przez p. M. Zgodę Toruń. Stawały 4 łodzie: 1) Towarz. Wiośl. „Wisła" Grudziądz, czas 4,30,4. 2) Kl. Wiośl. Toruń czas 4,31,4.

Bieg II: Czwórki półwyścigowe młodzieży o nagrodę p. B. Majchrowicza Toruń. Stawało 6 łodzi. Kl. Wiośl. „Posejdon", Włocławek i Kol. Kl. Wiośl. odpadły w przedbiegach. 1) Bydgoskie Tow. Wiośl. czas 4,20,4. 2) Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa 4,25,6. Klub Wiośl. Toruń spóźnił się na start i w biegu udziału nie brał.

Bieg III: Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem dla młodzieży o nagrodę, ofiar. przez p. inż. J. Dreckiego Toruń. 1) Gimn. Kl. Wiośl. Toruń czas 4,56,4. Nalaskowski S. sternik, Hamerski Z., Rogala E. 2) „Posejdon" 5,00,4, sternik Siłakowski B.

Bieg IV: Czwórki półwyścigowe pań o nagrodę p. B. Kuczyńskiego Toruń. 1) Tow. Wiośl. Włocławek czas 4,39. 2) Wojsk. Kl. Wiośl. Poznań czas 4,45.

Bieg V jedynki nowicjuszy o nagrodę ofiar. przez firmę Z. Hozakowski Toruń. 1) Klub Wiośl. „Wisła" Warszawa czas 6.54.2 2) Bydg. Tow. Wiośl. czas 7.11.

Bieg VI czwórki półwyścigowe nowicjuszy o nagrodę p. B. Kuczyńskiego Toruń. W przedbiegach odpadł Kl. Wiośl. Gdańsk. 1) Wojsk. Kl. Wiośl. Poznań czas 6.53 ponieważ zajechał drogę pierwsze miejsce przyznano Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz czas 6.55, 2) Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa o 5 długości.

Bieg VII czwórki nowicjuszy o nagrodę ofiar. przez Garnizon Toruński. Bydg. Tow. Wiośl. czas 6.42.2, 2) Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz czas 6.51.6. Zgłoszony do biegu Kl. Wiośl. Toruń nie startował.

Bieg VIII Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem o nagrodę p. Z. Hozakowskiego Toruń. 1) Kl. Wiośl. Toruń czas 7.53 Stefaniak sternik, Węsiora W., Weigt Zygm. nagroda zdobyta na własność. 2) Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz czas 7.57.4.

Bieg IX jedynki bez ograniczeń o nagrodę ofiar. przez dyr. J. Twardzickiego Toruń 1) Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa czas 7.30 Slesicki J. walkower.

Bieg X Jedynki młodszych o nagrodę ofiar. przez ziemian pow. lipnowskiego 1) Kl. Wiośl. Toruń czas 7.12.4 Węsioro Wład. nagroda zdobyta na własność. 2) Bydg. Tow. Wiośl. czas 7.23 Leśniewski Z.

Bieg XI Czwórki bez ograniczeń o nagrodę ofiar. przez Przewod. Kom. W. F. P. W. w Toruniu. 1) Bydg. Tow. Wiośl. czas 6.38, 2) Tow. Wiośl. Chełmża czas 6.46.6.

Bieg XII Dwójki podwójno o nagrodę ofiar. przez Kl. Wiośl. w Toruniu 1) Kl. Wiośl. „Wisła" Warszawa czas 6.56.4 walkover.

Bieg XIII czwórki młodszych o nagrodę ofiar. przez p. J. Szwieca Toruń. 1) Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz czas 6.30, 2) Tow. Wiośl. Włocławek czas 6.34.8 sternik Lewandowski E.

O godz. 20-ej w kasynie garnizonowem odbyło się rozdanie nagród.

Piłka nożna. W niedzielę 30 bm. na boisku miejskiem odbędą się pierwsze zawod. o wejście do Ligi między drużynami Legja (Poznań) i Gryf (Toruń).

Kurs ratownictwa rozpoczyna się w pływalni garnizonowej, na który mogą się zgłaszać jedynie dobrzy pływacy.

Zawody młodzieży żeńskiej. Na stadjonie sportowym w Toruniu (Bydg. przedm.) odbędą się 30. 8. br. IV ogólnopolskie pokazy i popisy sportowe żeńskie Katol. Związku Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską. Wzorem lat ubiegłych program popisów obejmie: gimnastykę, gry sportowe, trójbój lekkoatletyczny, tańce narodowe, pląsy, korowody i łucznictwo. Udział zawodniczek będzie w bieżącym roku wyjątkowo bardzo liczny.

Kajakiem nad morze.

O wodną turystykę krajoznawczą.

Pp. Kazimierz Lubieniecki i Jan Gackowski z poznańsk. Klubu Wiośl. „04", którzy w dniu 13 bm. po drodze nad morze odwiedzili naszą redakcję piszą nam z Gdyni:

‚Ukończyliśmy dnia 13. 8. 31 swój raid na kajaku składanym przybijając do przystani gdyńskiego klubu wioślarskiego „Gryf", który przyjął nas bardzo gościnnie. Trasę Góry Polskie — Morze Polskie przebyliśmy jak najszczęśliwiej w świecie i jesteśmy teraz w świetnej formie i zdrowi, jak ryby.

Okrutnie długo wlekliśmy się jak na tę trasę, którą do przebycia mieliśmy, bo prawie 6 tygodni, ale w konkursie, do którego my stanęliśmy jakikolwiek pośpiech, pogoń za rekordem wcale nie obowiązywały Toteż rzeczy widzenia godne tak dokument nie zwiedzaliśmy, jakbyśmy już nigdy w życiu widzieć ich nie mieli.

Na ławę szkolną wracamy z przebogatym zapasem doświadczenia życiowego, syci zdrowych wrażeń i daj Boże by także upojeni zwycięstwem sportowem przez zdobycie upragnionej „błękitnej wstęgi".

Myślą odbycia tej wycieczki wioślarskiej natchnęło nas Kuratorjum Okr. Szkolnego Poznańskiego, które, doceniając znaczenie rozumnie pojętego związku sportu z krajoznawstwem, rok rocznie ogłasza konkurs o „błękitną wstęgę" za najładniejszą wycieczkę, popartą literackim opisem wrażeń, badaniami krajoznawczemi, ilustrowaną zdjęciami fotograficznemi.

Znaczenie wychowawczo - krajoznawcze tego rodzaju akcji jest ogromne.

Życząc „Słowu Pomorskiemu" dalszego zasłużonego rozwoju i zasyłając Panu Redaktorowi serdeczne pozdrowienia z polskiego portu Gdyni, kreślimy się z poważaniem (podpis).

Red. Przykład poznańsk. kuratorj. szkoln. istotnie zasługuje na uwagę. Teraz już kończy się sezon turystyczno-wioślarski, na przyszły jednak rok niewątpliwie znajdą się ludzie i instytucje, którzy myśl tę podchwycą z niewątpliwym pożytkiem dla sprawy rozwoju wodnej turystyki krajoznawczej.

Zawody pływackie Sokoła Okręgu IV.

W niedzielę 30 bm. odbędą się w Toruniu w pływalni garnizonowej zawody pływackie Sokoła o pierwszeństwo IV okr. Początek zawodów o godz. 14.

Dla druhów: a) styl klasyczny 100 m, b) styl dowolny 100 m, c) styl dowolny 200 m, d) sztafeta 4×50 m, c) skoki z mostku z wysok. 3 m.

Dla druhen: a) styl klasyczny 50 m, b) styl dowolny 50 m, c) styl dowolny 100 m, d) sztafeta 4×50 m.

Przepisy pływackie w książeczce „VII Zlot Sokolstwa Polskiego w Poznaniu" str. 41 i 42.

Będą to pierwsze zawody pływackie, które naczelnictwo IV okręgu urządza, toteż mamy nadzieję, że gniazda, należące do IV okręgu zgłoszą swych pływaków. Zgłoszenia do d. 28. 8. przyjmuje naczelnik IV okr. J. Rogoziński, Toruń III, Grudziądzka 112.